

# Bisz / Radex, Margines

na marginesie spisze swoje życie  
kreśląc nic nieznaczące ornamenty  
jak zapatrzony w okno , krnąbrny uczeń  
myśląc o dzwonku, podczas nudnej lekcji

głosy dyktują  
ale ręka gładzi  
w tej wąskiej strefie, czystej do wolności  
gorący czerwiec nigdy się nie kończy  
na kartki kapie pot świadomość

zawsze musiałem być tylko po swojej stronie  
bo dal nich byłem tylko czystą kartką  
zostały we mnie światy wymarzone  
u innych wymazane czysto gładko

lekko przesunięty wobec reszty  
historia toczy się, moja – się wierci  
przez długie dni, takie niepoliczone  
choć mówią że to mi już dzwoni dzwonek

dryń, dryń  
dryń, dryń  
mi już dzwoni dzwonek  
dryń, dryń

chciałbym dalej żyć etan na marginesie  
łatwiej sobą być tak na marginesie  
nie na pierwszych stronach  
na marginesie  
nie na wszystkich ustach  
na marginesie